KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Kwietnia. — Rok 1847. Niedziela. № 103. Jutro, ŚŚ. Pafnucy i Hermogenes. Wschód słońca g.5, m.2; Zachód g.6, m.58.

Wczoraj w południe raczył przybyć z Petersburga do Warszawy, drugi Syn naszego miłościwego MONARCHY, J. C. W. Wielki Xiążę KONSTANTY. Mieszka w pałacu Łazienkowskim. Powitał GO, JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, i znakomite Osoby. J. C. Wysokość BOGU dzięki znajduie się w pożądanem zdrowiu. Wieczorem Dostojny Gość raczył znajdować się w Wielkim Teatrze na całem widowisku.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski do Wydziału Cywilnego d. 13 Marca wydany, otrzymuią zamianę rangi Radcy Stanu Królestwa, na rangę Rzeczywistego Radcy Stanu: Dyrektorowie Wydziałów w Komisji R. S. W. i D.: Wydziału spraw Duchownych *Kozłowski*, Przemysłu i kunsztów *Bończa-Bruiewicz*, i Sekretarz Stanu przy Radzie Administr: Królestwa *Le Brun*, ze starszeństwem od dnia mianowania Radcami Stanu, to iest: Kozłowski od dnia 4 Listopada 1835, Bończa-Bruiewicz od 29go Czerwca 1840, a Le Brun od 17go Marca 1842 roku.

Rozkazem N. PANA, z dnia 13 (25) Marca r. b. podniesionym został do stopnia Regestratora kolegial:, za wysługę lat, Kancelista Zarządu Naczelnika Woiennego Gubernji Lubel:, *Czajkowski*, ze starszeństwem od d. 21go Lipca (2go Sierp:) 1842 r.

Wczoraj w Kościołach Warszawskich odbyło się kilka ślubów Małżeńskich, tak Warszawian iako też przybyłych z prowincji.

W dniu 14 b. m. odbył się w Kościele parafjalnym Panny MARJI, Chrzest ś., nad Starozakonnym Abrahamem *Pikończyk*, lat 25 maiącym, któremu nadano imię *Adam*, nazwisko przybrał sobie *Kwietniewski;* urodzony w mieście *Łęczycy* Gub: Warszawskiej.

W drugą rocznicę zgonu ś. p. Jakóba *Redla*, b. Jenerała b. W. P., d. 20 b. m. (we Wtorek) o godz: 10tej przed południem, odbędzie się w Kościele OO. *Kapucynów*, za duszę Jego żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Żona, Krewnych, szanownych Kolegów, Przyiaciół i Znaiomych Nieboszczyka, uprzejmie zaprasza.

W ciągu roku zeszłego były z różnych źródeł dla Instytutu moralnie zaniedbanych Dzieci takie zapisy: Z zapisu rocznego ofiara od JWej *Nakwaskiej*, Rs. 3; od X. Misjonarza *Krzyżanowskiego*, Rs. 2 k. 95; od Osoby z nazwiska niewiadomej, Rs. 45; od Damy z nazwiska niewiadomej obrączka, która sprzedaną została za Rs. 3; Ofiara pochodząca z zapisu iednorazowego, Błażeia *Chmielewskiego*, b. Wachtera Gimnazjum Realnego w Warsz:, Rs. 15. Razem Rs. 68 k. 95.

Księgarnia p. f. *Zawadzkiego i Węckiego*, w pałacu Potockich, otrzymała nowe dzieła: Wyznania Sgo Augustyna, przełożył z łacińskiego Michał Bohusz Szyszko, dwa tomy, zł 12. *Władysława IV Króla Polskiego, Wielkiego Xiążęcia Litews:*, Listy i inne pisma urzędowe, z rękopisów zebrał A. Grabowski, z portretem, zł. 4 gr. 15. Żywot Śgo Stanisława Kostki, wyznawcy z Towarzystwa Jezusowego, przez Kapłana tegoż zgromadzenia opisany, zł. 1 gr. 20.

Fabryka *Mintera*, przysposobiła znowu tanie *Lichtarze illuminacyjne*, które były przyięte z zadowoleniem. Są one całkowicie metalowe; a para lakierowanych kosztuie tylko złp. 3, nielakierowanych zaś złp. 2 gr. 15.

Pewny Jegomość spotkawszy na ulicy przybyłego do Warszawy przyiaciela, poszedł z nim do iego mieszkania, gdzie w przedpokoiu zastał dwóch służących. Gdy potem spostrzegł, że pokoie były pozamykane, i takowe sam Pan wydobywanemi z kieszeni kluczami otwierał, zapytał go: dla czego drzwi zamyka, kiedy służący rzeczy iego pilnuią? Na to odpowiedział ów przyiaciel: iż to czyni dla tego, aby ludzie rozumieli, że ma wiele pieniędzy, inaczej nie miałby kredytu. Ponieważ przewidywał, iż napotkany przyiaciel o pieniądze naprzykrzać się będzie.

Skład Massy na wytępienie *Karaluchów* i t. p. owadów, przeniesionym został pod Nr 653/4 przy ulicy Przeiazd, do handlu Stefanowskiej; gdzie obok innych galanterji, nabyć można wcale nowego artykułu do tualety męzkiej służącego, iakim iest likwor, przez Paryżan p. t. *Savon transperent liquide*, w miejscu mydła do golenia brody używany, o którego użyciu przy nabywaniu onegoż za najprzystępniejszą cenę, informacja udzielaną będzie.

W ciągu ubiegłego tygodnia, od d. 10go do 16 b. m., przybyło do *Warszawy* i wyiechało z niej, *koleją żelazną* osób 3,108. Od 1 Stycznia do 9 Kwietnia r. b. przyiechało i wyiechało osób 37,474. Razem osób 40,582.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 4 k. 52 (zł. 30 gr. 4). Pszenicy rs. 6 k. 8 (zł. 40 gr. 16). Jęczm: rs. 3 k. 75 (zł. 25). Owsu rs. 2 k. 57½ (zł. 17 gr. 5). Siana fura iedno-konna od rs. 2 kop. 70 do rs. 5 k. 70 (od zł. 18 do zł. 38); parokonna od rs. 5 k. 70 do rs. 7 k. 20 (od zł. 38 od zł. 48). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 35 do rs. 2 kop. 10 (od zł. 9 do zł. 14). Wół dobry od rs. 37 do rs. 56 k. 70 (od zł. 246 gr. 20 do zł. 378),

średni od rs. 28 do rs. 36 (od zł. 186 g. 20 do zł. 240); lichy od rs. 16 k. 20 do rs. 27 (od zł. 106 g. 20 do zł. 180). Kartofli korzec rs. 2 k. 12 (zł. 14 gr. 4). Okowity garniec rs. 1 k. 39½ (zł. 9 g. 9); Szumówki k. 82½ (zł. 5 gr. 15.) — Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Ross:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 178, z różnych miejsc Królestwa sztuk 444; ogółem wołów sztuk 622, wieprzy 233, cieląt 1425; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumpcję miasta, wołów sztuk 428, wieprze wszystkie, cieląt 1385. (G. P.)

W Wielkim Teatrze wczoraj pierwszy raz przedstawiona Zabawa Tancerska, pod tytułem *Przybycie, Zabawa i Odiazd na kolei żelaznej*, iest pięknem widowiskiem Baletowem. Tańce rozmaite ciągle bawią i pomnażaią przyiemność dla Widzów. Układ sceniczny iest Filipa *Tagljoniego*, a muzyka Józefa *Stefaniego*. Wystawa gustowna. — Po komedji danej, na żądanie *Dwaj Roztargnieni*, przywołano JPP. *Żółkowskiego* i *Rychtera*.

W Powiecie *Krasnostawskim* r. z. nakładem Dziedzica, ukończoną została w stylu gotyckim murowana nowa budowla Świątyni parafialnej we wsi *Siennicy-różanej*, w miejsce drewnianej, do której uposażenie pierwiastkowo roku 1468 w Czerwcu, nadał Mikołaj *Wojcieszkowski* Kasztelan z Zawichostu, a w Listopadzie tegoż roku Kazimierz IV Jagiełończyk, później zaś r. 1607 Jakób *Siennicki* trzeciem nadaniem gruntów, powiększył pierwiastkowe fundusze. Wieś Siennica-różana, należy do Państwa Rakołup, dziedzicznego Jana Hr: *Poletyłło*, nieszczędzącego gustu i ozdób dla przyozdobienia przybytku BOGA poświęconego. Administrator probostwa, Xdz Marcelli *Sielski*, godnie odpowiedział przyiętemu zobowiązaniu się przez zaprowadzenie wzorowego porządku w odbywaniu Nabożeństwa według przepisów Kościoła Rzymsko-katolickiego, iakoteż przez nabycie wyszywanych na kanwie ozdób Ołtarzów, za co pozyskał prawdziwą wdzięczność Parafian. — W tejże wsi Siennicy-różanej na przeciwnej stronie nowo zbudowanego Kościoła za rzeczką, przy braniu fundamentów na Browar piwny, odkopano bardzo wiele Urn starożytnych, napełnionych zdaie się szczątkami przepalonemi; przy urnach było kilka noży, wyrobionych z krzemieni; ieden nóż taki przesłano Michałowi *Wiśniewskiemu* do Krakowa, a Urnę do Redakcji Kurjera. Urny w ziemi były tak miękkie, że rydlem łatwo były kraiane, na wolnem powietrzu stwardniały, a nawet schnąc, popękały.

Z Petersburga. — Ukazem z d. 22 Marca (4 Kwietnia) wydanym do Kantoru Dworu, N. PAN mianować raczył Pannami honorowemi N. CESARZOWEJ, Xiężniczkę Alexandrę *Gagaryn*, Pannę Karolinę *Strandmann*, i Baronownę Alexandrę *Bode*.

Anglja. — Kilka pism zbija wieść o wysłaniu wojska do Portugalji. — Dyrektorowie ang: Banku 8go b. m. podwyższyli stopę procentową na 5 procent. — Znakomita osoba, która niedawno przeszła na religję Katolicką, chce zbudować Kościół katolicki w blizkości *Londynu*.

Francja. — P. *Perje* Konsul francu: na wyspach Sandwiszskich, przesłał traktat handlowy zawarty z Królem wysp tamecznych; Francuzi używać będą na tychże wyspach tych praw i przywileiów co kraiowcy. — Spodziewaią się odroczenia Izb w końcu Lipca. — Korwety parowe *Kjuwje* i *Tytan* przeznaczone do holowania statków obładowanych zbożem, 14go z. m. zawinęły w *Dardanelle*. — 7go b. m. odbył się pogrzeb zmarłego Hrabiego *Roy*. — Jenerał *Drouot* (Druo) zostawił po sobie własną biografję, którą napisał na rok przed śmiercią. W r. 1823m ówczesny Xżę Orleański a teraźniejszy Król, chciał go przyiąć za Guwernera do swoich dzieci, ale Jenerał podziękował, nie czuiąc się godnym takiej posady. Pamiętników Jenerał po sobie nie zostawił. — W *Oranie* ustanowiony został Trybunał handlowy. — Na wszystkich targach we Francji, ceny zboża spadaią — Głoszą, iż Poseł francu: w *Stambule* P. *Burkenej* wyiednał, aby P. *Mussurus* wrócił do *Aten*, gdzie go P. *Kolettis* przeprosi, bez wmięszania się Króla *Ottona*. — Komisja budżetowa Izby Deputowan: zezwoliła na dodanie 100,000 fr. dla pierwszego teatru *francuzkiego*, z warunkiem, aby 60,000 fr. obrócono na zapłacenie długów teatru *Odeon*. — Gabinet francu: miał postanowić wspierać politykę Austrjacką we Włoszech.

Hiszpanja. — Jenerał-Porucznik Józef *Manso*, mianowany Jenerał-Kapitanem *Walencji*, Jenerał-Major Ferdynand *de Kordowa* Jenerał-Kapitanem *Madrytu*, a Jenerał-Porucznik Józef *Koncha* Jeneralnym Inspektorem iazdy. — Jenerał *Ros de Olano* mianowany Gubernatorem *Madrytu*. — Jenerał *Narwaez* ma otrzymać poselstwo w *Paryżu*, P. *Martinez de la Roza* poselstwo w *Rzymie*, a Xiążę *Riwas* poselstwo w *Londynie*.

Niemcy. — Tymczasowy dworzec kolei żelaznej w *Mnichowie* stał się pastwą płomieni, podobno przez umyślne podłożenie ognia. — *Thalberg* daie teraz koncerty w *Berlinie*.

Dokończenie Mowy Króla Pruskiego mianej przy zagaieniu Ogólnych Stanów. „Jeśli inne kraie znajduią swoie szczęście na innych drogach, iak ów lud i my, mianowicie na drodze „zrobionych i udzielonych konstytucji," tedy musiemy i chcemy szczerze i po bratersku ich szczęście wraz z niemi pochwalać. Z słusznem podziwieniem uważać będziemy wzniosły przykład gdy dzielnej woli, żelaznej konsenkwencji i wysokiej mądrości uda się wstrzymać w tych stosunkach przeszkody, odepchnąć ie, poskromić; przedewszystkiem wtenczas, ieśli przyczyni się do

szczęścia Niemiec i utrzymania europejskiego pokoiu. Prussy iednak, Panowie, nie mogą znieść takich stosunków. Zapytacie się mnie: dla czego? Odpowiadam: Rzućcie wzrok na mappę Europy, na położenie naszego kraiu, na nasze części, idźcie w ślad za linjami naszych granic, rozważcie potęgę naszych sąsiadów, przedewszystkiem rzućcie wzrok duchowy na naszą historję. Boskiem było upodobaniem powiększyć Prussy orężem; orężem wojny na zewnątrz, orężem ducha na wewnątrz. Zaiste nie *sprzecznego ducha* czasu, ale ducha *porządku i karności*. Wysłowiam się, Panowie. Równie iak w obozie bez narażenia na najgwałtowniejsze niebezpieczeństwo i największą nieroztropność, tylko *iedna* wola powinna władać, tak i losy tego kraiu, ieśli nie ma natychmiast spaść z swoiej wysokości, mogą tylko być przez *iedną* wolę kierowane; a ieśliby Król Pruski grzeszył, gdyby od swoich poddanych wymagał podległości służalca, tedy ieszcze większy by grzech popełnił, gdyby nie wymagał od nich tego co iest koroną swobodnego człowieka: posłuszeństwa w imieniu BOGA i sumienia. Kogo może znaczenie tych słów niepokoi, temu wskazuię rozwiianie się naszych praw od wieku, uchwały stanowe, nakoniec to zgromadzenie i iego przywileie. Tu, ieśli zechce, znajdzie uspokoienie.— Szlachetni Panowie i wierne Stany! Czuię się spowodowanym do uroczystego oświadczenia: iż żadnej mocy ziemskiej nie uda się skłonić mnie do zamienienia naturalnych, przez swoią prawdziwość tak dzielnych *stosunków między Monarchą a narodem, na konwencjonalne, konstytucyjne; i że nigdy na to nie zezwolę, aby między naszym Panem Bogiem w Niebie a tym kraiem wcisnęła się iaka zapisana karta iakby druga Opatrzność, i chciała nami rządzić swoiemi paragrafami i przez się zastąpić starą świętą wierność.* Między nami niechaj będzie prawda. Czuię się zupełnie wolnym od iednej słabości. Nie ubiegam się za marnym poklaskiem ludu. (I któżby mógł to, kto dał oświecić się przez historję?). Ubiegam się iedynie powinność moią podług najlepszej chęci i moiego sumienia wypełniać i *zasłużyć na wdzięczność moiego narodu, chociażby mi nigdy nie została udzieloną.* W pierwszych latach moiego Rządu często napadały mnie żal i niecierpliwość, że nie mogłem usunąć trudności, jakie stawały na przeszkodzie wcześniejszemu zwołaniu waszego zgromadzenia; Szlachetni Panowie i wierne Stany! Miałem niesłuszność. Znaleźlibyśmy się wzaiemnie uboższemi o wiele doświadczeń, uboższemi o doświadczenia po części kosztowne, wszystkie iednak ieśli nie zawsze dobre, ale dla nas nieoszacowane. Teraz doświadczenia od 7miu lat leżą otwarte przed nami, a BÓG dał *nie na próżno*. Zabiegi stronnictw z iednej strony, uczucia moiego narodu z drugiej, są teraz iasne i niewątpliwe. Wspaniały to przywilej królewskiego urzędu zawsze i bez obawy nazywać rzeczy po właściwem ich nazwisku. Uczynię to dziś przed wami iako wykonanie moiej powinności.—Teraz proszę was, przez chwilę mi towarzyszyć, aby przenikliwym wzrokiem stan rzeczy u nas rozpatrzyć. Nędza, która w ostatnich latach nawiedziła Europę, dostała się i do nas, chociaż z mniejszą niż w innych kraiach gwałtownością. Zastała nas wszakże dobrze uzbroionych, i mogę Rządowi moiemu chlubne dać świadectwo, iż szczerze uczynił swoie do iej złagodzenia; są także środki nadal iej zapobiedz, ieśli Bóg nas od nowego uchroni nieurodzaiu.—Tu muszę wspomnąć o dobroczynności prywatnej, która na nowo objawiła się u nas tak świetnie, tak serce rozrzewniaiąco w tym czasie, i składam iej tu przed wami hołd moiego podziwienia i moiej wdzięczności. Lecz idźmy dalej. Umorzenie długu Państwa postępuie. Podatki są zmniejszone, finanse uporządkowane; one daią mi dziś szczęście ofiarowania 2ch miljonów talarów prowincjom na cel ich kass pomocniczych. Zarząd i sądownictwo są u nas tak iasne iak tylko mogą być w iakim innym kraiu; w sądach ustność i publiczność posiedzeń są utorowane; drogi, kanały, ulepszenia kraiu są teraz w wykonaniu w nieznanej dotychczas mierze; umieiętności i sztuki w rzadkiem zakwitnieniu; dobry byt narodowy wzrasta; handel, przemysł, rękodzielnie, ieśli niestety! niezabezpieczone od wstrząśnień europejskich, wszelako stosunkowo zadowalaiące; nigdzie nie można zaprzeczyć ojcowskiej opieki i najlepszych chęci; druk o tyle wolnym o ile tylko prawa Rzeszy dozwalaią; wolność wyznań ożywczo przyłączona do naszej starej wolności wiary i sumienia, a słuszna nasza chluba i dzielna tarcza: armja moia linjowa i landwerna może być nazwana nieporównaną. Z naszemi sąsiadami i mocarstwami tak z tej iako też drugiej strony Oceanu zostaiemy w najlepszem porozumieniu; a z Członkami naszej Rzeszy, z któremi wspólnie kiedyś oswobodziliśmy Niemcy, a od których błogosławionej zgody z nami zawisł 32-letni pokój znacznej części Europy, stosunki są teraz mocniejsze i ściślejsze iak kiedykolwiek. Wiele ieszcze mógłbym dodać, coby skłaniało nasze kolana do dziękczynienia BOGU, ale dosyć na tem. Dostatecznem bowiem zupełnie ustalić wdzięczność tę i zadowolenie, co mimo słusznych niektórych życzeń, przy sprawiedliwem iednak porównaniu okazuie się iako bardzo naturalne. Przedewszystkiem mniemaćby należało, iż prassa wszechstronnie upowszechni wdzięczność i zadowolenie; mogę to bowiem powiedzieć, iż właśnie prassa szczególną miarą winna mi wdzięczność.— *Szlachetni Panowie i wierne Stany!* Wzywam niemieckie *wasze serca do ocenienia tej wdzięczności!* Uznaiąc szanowną dążność do podniesienia prassy przez duch szlachetny i pewny, niewątpliwem iest wszakże, iż w pewnej iej części panuie ciemny duch zniszczenia, duch podpalczy rozruchu i najzuchwalszego kłamstwa, *haniebny dla niemieckiej wierności, i pruskiego honoru.* Wiem, iż czysty umysł ludu stoi niezachwiany, ale nie łudźmy się lichemi owocami lichego drzewa, które nam przedstawiaią się w kształcie zniechęcenia, nieufności i niecnego strachu przed liberalizmem; nawet przy boku gorszych ieszcze doświadczeń, iawnego nieposłuszeństwa, tajnych spisków, głośnego odszczepienia się od wszystkiego co dla dobrych ludzi, iest świętem, usiłowanego Królobójstwa. Nawet w nasze świątynie wcisnęły się te owoce obok podwójnej śmierci zoboiętnienia i fanatyzmu. Lecz rzeczy kościelne nie należą przed Stany; maią one w obu wyznaniach prawne swoie organy. *Jednego* atoli wyznania nie mogę dziś przemilczeć, pomnąc okropnego usiłowania do pozbawienia moiego ludu najświętszego iego klejnotu, wiary w iego i wszystkich naszym Boskim ZBAWICIELU, Panu i Królu. Wyznanie to brzmi: (tu Król powstał i wyrzekł wyznanie, wznosząc prawą rękę do góry) *Ja i mój dom, chcemy PANU służyć!* Zwracam zasmucony wzrok od obłąkania kilku na ogół moiego narodu. Tu rozjaśnia się on we łzach radości, tu Panowie, iest moia pociecha przy wszystkich trudnych doświadczeniach Rządu. Naród mój iest ieszcze owym starym, chrześcjańskim narodem, prawym, wiernym, walecznym, który wywalczył bitwy moich poprzedników, którego szanowne przymioty wzrosły tylko z wielkością i sławą ojczyzny; który kiedyś iak żaden inny, w dniach ucisku połączył się z ojcowskim swoim Królem i nieiako go na swoich barkach niósł od zwycięztwa do zwycięztwa, narodem, Panowie, którego często nęciły sztuki obłudy, ale który zawsze został stałym. I z najgwałtowniejszego doświadczenia czysto iuż wychodzi. Gdyż zuchwała igraszka Chrześcjaństwem, nadużycie Religji za środek do zawichrzeń, uznane iuż zostaią w prawdziwym swoim kształcie za świętokradztwo i konaią. Krzepka moia ufność w wierności narodu, iako w najpewniejszym środku do ugaszenia pożogi morderczej, zawsze też wspaniale została wynagrodzoną, tak

przez starszych iako też przez młodszych synów naszej pruskiej ojczyzny, tam nawet, gdzie innym iak tu mówią ięzykiem.— Słuchajcie przeto Szlachetni Panowie i wierne Stany! a niech przez was cały kraj dowie się: *od wszystkich niegodziwości na iakie ia i rząd mój od 7miu lat byliśmy wystawieni, appeluię do moiego narodu!* Od wszystkich przykrych doświadczeń, iakie mnie może ieszcze czekaią, *z góry appeluię do moiego narodu.* Naród zna moie serce, moią wierność i miłość do niego, spoiony iest ze mną miłością i wiernością; naród mój nie chce spółreiencji Reprezentantów, osłabienia dostojności, podziału władztwa, przełamania wszechmocy swoich Królów, którzy ustalili iego historję, wolność, dobry byt, którzy i najdroższe iego nabytki iedynie mogą osłaniać i osłaniać będą, ieśli łaska BOGA, iak dotąd. Wiedźcie, Panowie, uczucia narodu wyczytuię nie z zielonych bram tryumfalnych, ani z okrzyków w czasie uroczystości, mniej ieszcze z pochwał lub nagan prassy, albo może z troskliwych, czasem zbrodniczych żądań w niektórych adressach iakie dostaią się nie raz przed Tron, Stany, lub gdzieindziej; ale wyczytałem ie moiemi oczami w wzruszaiącej wdzięczności ludzi za ledwo zapowiedziane, ledwo poczęte dobrodziejstwa, tam gdzie przestronne obszary kraiu stały pod wodą, tam, gdzie ludzie ledwo ocucili się z głodu; w ich pięknej radości, w ich zwilżonych oczach wyczytałem ie przed 3ma laty, przy moiej i Królowej cudownem ocaleniu! Tu iest prawda, i w moich wyrazach iest prawda, gdy powiadam: wspaniały to naród! i czuię całe to szczęście takiemu narodowi przewodniczyć. Wasze serca mnie zrozumieią i przyznaią mi,gdy w wielkiej tej godzinie wzywam was iak najenergiczniej: okażcie się godnymi tego narodu! — Jaśnie Oświeceni Szlachetni Xiążęta, Hrabiowie i Panowie, poznaliście zapewne mój zamiar w stanowisku, iakie wam moie prawo przeznaczyło w Stanach Zgromadzonych, aby ono było godne, odpowiednie wyobrażeniu o niemieckim stanie pańskim, użyteczne dla dobra ogółu. Mam w was otuchę, że w tej godzinie i w tych dniach, głęboko to czuiecie, co to nazywa się i czego się wymaga być pierwszymi w narodzie. Ufność moią nagrodzicie.— Panowie z rycerstwa, miast i gmin! iestem mocno przekonany, że iesteście przeięci prawdą, iż w tej godzinie i w tych dniach iesteście pierwszymi waszych Stanów, dla tego też zachowawcami dawnej waszej sławy. Wasi i moi przodkowie, wielu z was i z moiego domu Xżąt, i ia sam, walczyliśmy za utrzymanie, ocalenie, honor i życie Ojczyzny. BÓG był z nami! Teraz nowa gotuie się walka o też same wzniosłe dobra; spokojna wprawdzie, ale iej utarczki ani o włos są mniej ważne od stoczonych na poboiowisku. I BÓG znowu będzie z nami, gotuie się bowiem walka przeciw złym chuciom czasu. Wasza iednomyślność ze mną, czynne wasze wyznanie mi dopomagać, dziedzinę praw (prawdziwą rolę Króla) coraz bardziej utwierdzać i użyzniać, uczynią to zgromadzenie Stanów wygraną wolną bitwą przeciw owym złym, niecnym, zasmucaiącym i zniesławiaiącym Niemcy zabiegom, ku waszej i Ojczyzny chwale, ku zadowoleniu narodu.— Panowie z rycerstwa, iak dawniej tak i teraz i w przyszłości bądźcie pierwszymi co postępuią za sztandarem *Hohenzollern*, który w tym kraiu blizko od 4½ wieku wszelkiej przewodniczy sławie. A wy Panowie z miast, złóżcie teraz w oczach całego świata, żywy dowód, że inteligencja, (której większą massę reprezentować waszą iest chlubą). u nas iest istotną, prawdziwą, uszlachetnioną przez Religję i obyczajność, upewnioną przez miłość Króla i Ojczyzny. A wy wierni zastępcy gmin ziemskich, Wy i Stan wasz, nigdy nie iesteście ostatniemi, gdy idzie z Bogiem za Króla i Ojczyznę, bądź w wojnie, bądź w pokoiu. Słuchajcie głosu waszego Króla, który do was woła: Teraz w szranki znowu! W monarchji moiej, żaden z trzech Stanów nie umieszczony ieden nad drugim, ani ieden pod drugim. Stoją wszyscy w równie ważnych prawach, w równie ważnych honorach obok siebie, lecz każdy w swoim szyku w swoim porządku. To iest możliwa i rozstropna równość, to iest wolność. Szlachetni Panowie! i wierne Stany! Jeszcze słowo o kwestji życia, tak, muszę to powiedzieć o *kwestji życia między Tronem i Stanami;* Świętej pamięci Król po dokładnej rozwadze, przywołał do życia istotę stanową w duchu *historyczno-niemieckim*; a ia iego dzieło *iedynie w tym duchu* dalej budowałem. Przejmijcie się, zaklinam was, duchem tych starodawnych ustanowień, Wy Panowie, iesteście niemieckiemi Stanami w starodawnem znaczeniu wyrazu, to iest przedewszystkiem i rzeczywiście *»Reprezentantami i zachowawcami własnych praw"*, praw Stanów których ufność, większą część tego zgromadzenia delegowała. Następnie macie wykonywać *te* prawa, które wam Korona *przyznała.* Macie dalej, Koronie *sumiennie udzielać Rady, iakiej od was zażąda.* Nakoniec wolno wam, po dokładnem rozważeniu, przedstawiać Tronowi *prośby i zażalenia* wypływaiące *z obrębu waszej czynności, z obrębu waszego widoku.* Te są prawa, te są powinności Stanów germańskich, *to* wasze wzniosłe powołanie. To zaś nie iest waszem powołaniem, *reprezentować mniemania*; mniemania *czasowe* i *szkolne* w szranki wyprowadzić. Nie iest to po niemiecku, a przytem iest zupełnie niepraktycznem dla dobra ogółu, wiedzie bowiem koniecznie do niepodobnych do rozwiązania zawikłań z Koroną, *która ma władać podług Boskiego i kraiowego prawa, oraz podług własnego wolnego postanowienia, a nie może i nie powinna rządzić podług woli większości*, ieśli »Prussy" rychło nie maią być czczym dźwiękiem w Europie!—Jasno poznaiąc *moie* stanowisko a *wasze* powołanie, i z mocnem postanowieniem *we wszelkich okolicznościach* wiernie działać podług tego przekonania, wstąpiłem pośród was, i z królewską otwartością do was przemówiłem. Z tąż samą otwartością i iako najwyższy dowód moiej wewnętrznej ufności do was, Szlachetni Panowie i wierne Stany, daię wam tu królewskie moie słowo, że *nie* byłbym was tu zwołał, gdybym najmniejszą czuł wątpliwość, że moglibyście sobie wasze powołanie inaczej tłumaczyć i ubiegać się za rolą tak zwanych Reprezentantów ludu. *Dla tego* bym tego nie uczynił, gdyż podług moiego najgłębszego przekonania, *Tron i Państwo* byłyby *w niebezpieczeństwie*, i ponieważ to *za pierwszą moią powinność uważam*, we wszelkich okolicznościach i przypadkach moiego Rządu, Tron i Państwo zachować tak, iakiemi są. Pomnę wyrazy Królewskiego Przyiaciela, „Ufność budzi ufność" to właśnie dziś piękną moią iest nadzieią. Że ufność moia do was, iest wielką, dowiodłem iej moiemi słowami i uczynkiem przez wasze zwołanie stwierdziłem. I od was Panowie oczekuię dowodów ufności, a w nich przez czyny odpowiedź na moią mowę. Zwołałem was, BÓG moim świadkiem, iako wasz najprawdziwszy, najlepszy i najwierniejszy Przyiaciel, i mocno wierzę, iż między secinami przedemną, nie ma i *iednego*, któryby nie był gotów w tym czasie okazać się moim Przyiacielem. Niektórzy z was byli w *Królewcu* 10go Wrześ: 1840 r., i ieszcze słyszę grzmiący ton waszych przysiąg wierności, który ożywczo przeniknął moią duszę. Wielu z was w dzień złożenia mi hołdu przez dziedziczne kraie niemieckie z tysiącami, przywołaliście mi owe »Tak" nigdy nieprzebrzmiewaiące w moiem sercu, gdy was wezwałem: »Sercem, duchem, słowem, czynem, wiernością i miłością pomagać mi i wspierać. *Utrzymać Prussy iakiemi są i iakiemi zostać muszą ieśli nie maią zginąć*, i nie zostawić mnie w rozważnym, ale młodzieńczo-dzielnym postępie, ani mnie nie opóźnić, ale ze mną wytrwać przez dni złe i dobre." Dotrzymajcie teraz waszego słowa! Spełnijcie waszą drogo złożoną przysięgę. Możecie to iuż przy iednej z najważniejszych czynności waszego powołania, wybieraiąc do Komitetów prawdzi-

wych szczerych Przyiaciół Tronu, i naszej dobrej sprawy; mężów, którzy poięli, iż w obecnym czasie, pierwszą powinnością iest Stanów, dobre usposobienie umysłu, wierność w kraiu własnym ożywić i wznieść przykładem, przeciwnie zaś wszelki gatunek wielokształtnej niewierności zniweczyć, pozbawić go odwagi; mężów, Panowie, którzy będąc wrogami wszelkiego służalstwa, przedewszystkiem są wrogami haniebnego iarzma, które obłąkane mniemanie (piętnuiąc nazwisko wolnomyślności) na ich karki usiłuie nałożyć. Akt ten wyborczy iest bardzo stanowczy, pełny ważnych skutków. Rozważcie to waszem sercem, i wybierajcie waszem sumieniem. Pamiętajcie także, iż *minął czas niepewności* o sposobie utworzenia istoty stanowej. Nie iedno co dotychczas mogło znaleźć pobłażenie przez usprawiedliwienie się niepewnością, *pobłażania więcej nie znajdzie.* Trzeci Luty b. r. równie iak trzeci Luty r. 1813 otworzył prawdziwym synom Ojczyzny tę drogę, iaką maią postępować. Ale też owe niewymowne szczęście, które wtedy było udziałem moiego sławą okrytego Ojca, wszakże dziś *w tej chwili* także iest i moiem. Przemawiam wszakże iak on do mężkich serc pruskich, niemieckich.—Dalej więc! Jaśnie Oświeceni, szlachetni Xiążęta, Hrabiowie i Panowie, ukochane i wierne Stany z rycerstwa miast i gmin! Przystępujcie z Bogiem do waszej pracy; przez cały ważny czas naszego spólnego przebywania, gdy cała Europa na was spogląda, (czego pewnej iestem nadziei), okażecie się prawdziwemi Prusakami, i w przyszłości przez wszystkie szczeble naszych stanowych zgromadzeń, udowodnicie się za Prusaków prawdziwych. Wtedy wierzcie mi, nie minie to, czego potrzeba, to iest: » Błogosławieństwo Boże, co w świecie wszystko może.” Z naszej iednomyślności, rozleie się ono szerokim strumieniem, na obecne i przyszłe pokolenia, i mam nadzieię na całą wspaniałą niemiecką Ojczyznę, strumieniem nad którym dobrze i bezpiecznie zamieszkiwać, iakby nad brzegami dobrze opatrzonych, błogosławieństwo dajnych wód tej ziemi. *I ieszcze raz pełnością serca moiego bądźcie mi powitani!”*— Następnie Król wręczaiąc laski marszałkowskie Marszałkom obu *Kurji*, miał do nich przemowy. — Minister spraw wew: na rozkaz Króla, ogłosił Stany za otworzone; Marszałek Stanów połączonych, wynurzył Monarsze w imieniu Stanów i reprezentowanego narodu wdzięczność najżywszą. Wśród trzy-krotnych okrzyków: » Niech żyie Król!” Monarcha opuścił salę.

W *Berlinie* 12go b. m. w południe, Członkowie Pruskich Stanów złączonych, zgromadzili się w pokoiach paradnych zamku królewsk:, gdzie ich osobiście przedstawiono Monarsze. Xżęta Królewscy zebrali się w sali czerwonej, członkowie Kurji pańskiej i dwór w galerji mniejszej i pokoiu przyległym, członkowie Kurji trzech stanów porządkiem prowincji. Po godz: 2, ukazał się Król, Komisarz Stanów Złączonych Tajny Minister Stanu *Bodelschwingh* przedstawił Marszałków Sejmowych, a ci członków Kurji poiedyńczo. Król do członków każdej prowincji miał przemowę. Po prezentacji, Król, Xżęta Królewscy, Tajni Ministrowie Stanu, wszyscy Członkowie Stanów i inni goście, udali się na ucztę do galerji obrazów i przyległych salonów. W czasie objadu, Król wzniósł toast za pomyślność Ojczyzny i Stanów Złączonych, dodaiąc najszczersze życzenia błogiej ich działalności. Przy wszystkich stołach Tajni Ministrowie Stanu powtórzyli toast, który z zapałem był przyięty; a gdy Marszałek Stanów Złączonych Xżę *Solms Hohensolms Lich*, a u innych stołów Członkowie Sejmowi, wynurzyli uczucia serdecznej wdzięczności dla Monarchy, odezwały się powszechne okrzyki. Po uczcie Król udał się do sali rycerskiej, gdzie uprzejmie rozmawiał z wielu gośćmi, i dopiero o 6tej pożegnał towarzystwo.

Portugalja. — *Sa da Bandeira* odpłynął z *Oporto* z wyprawą taiemną; obawiano się, aby nie atakował słabo obsadzonej stolicy; zdaie się, iż atak wymierzył na *Peniche* dla przerwania związku między stolicą a armją *Saldanhy.* 31go z. m. trzy parostatki wiozące wyprawę *Bandeiry*, widziane były w blizkości *Lisbony.*

Serwja. — Xżę Następca Serwski *Suetozar*, syn Xcia panuiącego Alexandra *Karagiorgiewicza*, umarł 17go z. m., w 7mym roku życia. Xiążę panuiący ma ieszcze młodszego syna.

Turcja. — Sułtan przyiął propozycje uczynione przez Posła Austr: celem przywrócenia zgody między Portą a Grecją

Rozmaitości.— Między *Wiedniem* i *Odessą* wkrótce co drugą Sobotę będą odchodzić statki parowe na Dunaiu i zabierać będą podróżnych i towary, a tak dla podróżuiących ieszcze iedna dogodność przybyła. — W Wielką Sobotę w Wiedniu na targu, postrzeżono człowieka, który w dużej klatce żywe gołębie przedawał. Człowiek ten wpadł na osobliwszą spekulację, z którą nawet nie tai się; oto farbuie pióra swoich gołębi, a tak można widzieć koloru kanarkowego, błękitnego i różowego gałąbki, które bardzo pięknie wyglądaią. Młodzież szczególniej miała prawdziwe *Gaudium*, ale i podeszłych ludzi zeszło się wiele, i serdecznie śmieli się z tej, iak w tych czasach, najniewinniejszej spekulacji. — W Londynie wyszło było następuiące proroctwo: »Wiele osób będzie miało tak wzrok osłabiony, że cudze żony za swoie uważać będą. Wiele osób będzie miało tak delikatne podniebienie, że więcej zjedzą iak zapłacić będą w stanie. Zaś wiele osób takiej głuchoty dostaną, że wierzyciela nie usłyszą, aż ich po ramieniu klapnie. Wiele osób nie będzie wychodzić z domu z obawy, aby na głupca nie trafić. Ci co będą mieli najwięcej pieniędzy, będą w największych łaskach. Nie ieden któremu zdawać się będzie że sobie dobrze posłał, spać nie będzie mógł; a kto nie będzie miał kredytu, temu na wszelkich wygodach zbywać będzie.”— Gazeta *Nemz Ujs* donosi: »Na balu w pewnem mieście, młody człowiek strasznie attakował przyzwoitą maskę; ta ile możności go unikała, ale on nacierał coraz bardziej, a nawet coraz niegrzeczniej; nareszcie maska pomaleńku zaczęła zdawać się udobruchaną, i chodziła z nim, a około półno-

cy pozwoliła się owemu młodzikowi odprowadzić do domu. Tam przybywszy, zostawiła go w dość zimnym pokoiku, a sama poszła do drugiego; nasz Jegomość czeka i czeka, nareszcie przychodzi służąca, i przynosi miednicę z wodą; wtem wchodzi w szlafroku iakiś barczysty i ogromny Jegomość, zbliża się do młodzika i pyta: »który?" młodzik i trochę ziębnięty i zmieszany, nie odpowiada, a wyszlafrokowany rzecze: »Ja go zaraz znajdę;" otwiera bez ceremonji usta młodzikowi, i wyrywa mu ieden ząb, potem rzecze: »oto woda w miednicy, możesz Pan usta wypłukać i odejść, bo to było *gratis*." Młodzik poszedł iak zmyty. Ta maska, iak domyślić się łatwo można, była uczciwą żoną Dentysty. — Kto iest bogatym? ten, co na małem przestaie. — Gaduła chciał u pewnego Profesora uczyć się retoryki, lecz ten wymagał od niego dwa razy tyle, co od innych zapłaty, i dał mu za przyczynę: »Trzeba abym cię nauczył mówić i milczeć."

Czyniąc zadosyć żądaniom Szano: Publiczności, umyśliłem swój w Warszawie pobyt ieszcze na iakiś czas przedłużyć; zarazem mam honor zawiadomić, iż mam duży zapas iuż wykończonych Sztucznych **ZĘBÓW**, z różnych mass nieulegaiących zepsuciu, a to według najnowszej metody paryzkiej; rzeczone Zęby tak w mówieniu iakoteż i iedzeniu, żądnej nie czynią przeszkody. Nadto, ponieważ niektóre z osób nie mogą znosić ani sprężyn ani plat złotych w ustach, takowym osobom, sposobem przez siebie udoskonalonym, bez sprężyn i plat, Zęby powprawiam. Nadmieniam przytem, iż ceny tak są umiarkowanie przezemnie ustanowione, iż i mniej zamożni nawet, łatwo mogą nabywać. Mieszkam w Hotelu Wileńskim na Tłumackiem, pod Nrem 14.— C. *Sager*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bardziński Zygm: Oby: z Sokołowa; Demblin Henr: Szambel: z Wiednia; Goldschmidt Herm: Kup: z Berlina; Gutkowski Felix Oby: z Skarboszewic; Kadłubowski Leon: Oby: z Gumina; Koń Kar: Kup: z Petersbu:; Łubieński Jan Senator z Częstochowy; Młodzianowski Fr: Oby: z Płoniawy: Maiewski Józ: Oby: z Podczachy; Piętka Fr: Ob: z Nienaty; Zielonka Józ: Oby: z Kaszewa; Wagner Teodor Kupiec z Rossji: Zamojski And: Hr. z Klemensowa; Zdżarski Józefat Oby: z Żukowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Jazda wozowa zaczęła się w zupełności, czy to w mieście czy też w podróż; przeto Fabryka wyrobów chemicznych przy ulicy Senatorskiej w domu Lewenberga, dawniej Mikulskiego, Nro 467 *a*, ma sobie za miły obowiązek, przypomnieć Szanownej Publiczności, **MASSĘ** Angielską do Osi, która kosztuie codzień gr. 3, ponieważ za zł. 2 gr. 20, można ieździć w miescie tygodni sześć, w drodze zaś raz na 12cie stacji pocztowych smaruie się.—Także nabyć można **LAKU** do zapieczętowania objektów, w których znajdują się palne rzeczy; do tego Laku nie potrzeba ognia. — A. *Gottlieb*.

MIESZKANIA ZA MIASTEM. Oprócz urządzonych dwóch Fabryk Wyrobów Stalowych P. K. Bauer, i Rękawiczek P. H. Letronne, na spadku wodnym w Grossowie za rogatką Marymontską, obok Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego, są ieszcze do wynaięcia każdego czasu na Fabryki, ieden Pawilon o obszernych salach, tudzież pomniejsze Pomieszkania Letnie, ze Stajnią i Wozownią w najpiękniejszem położeniu, zwłaszcza dla Osób potrzebuiących świeżego i zdrowego powietrza. Piękny i obszerny ogród Grossowski przecięty licznemi kanałami, bliskość Kaskady, gdzie urządzony oddawna znany Bufet z Restauracją, wszystkiego do wygód życia dostarcza, spacery w lasku Kaskadzkim i przyległym mu lasku Bielańskim etc. etc., zalecaią to iedno z najpiękniejszych w okolicach Warszawy miejsce. Wiadomość u Rządcy Soleckiego na miejscu.

DOBRA Zalesie Machnackie, składające się z 2ch Folwarków i tyleż wsi Zalesie i Wilcze, w Okr: Czerskim Gub: Warsz:, odległe od Warszawy o mil 7, maiące rozległości gruntu ornego blisko włók 46, a lasu przeszło włók 19, z gorzelnią murowaną, w której iest maszyna Pistorjusza, z inwentarzem na gruncie znajduiącym się i z wszelkiemi porządkami gospodarskiemi, oraz zabudowaniami w najlepszym stanie, będą sprzedane przez publiczną licytację w drodze działów w Tryb: Cyw: Gub: Warszaws: w dniu 6/18 Maja r. b. o godz: 4 z południa. Dobra te czynią dochodu po odtrąceniu wydatków, podług opinji biegłych rs. 1818 k. 90; grunta w dobrej glebie. Każden chęć maiący kupna, może przejrzeć taxę dóbr i warunki przedaży przed terminem licytacji, u podpisanego Patrona, lub w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału 2go. — *Karasiński*, Patron.

W dalszej kontynuacji, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 7/19 b. m. o godzinie 3 po południu i dni następnych, Ruchomości pozostałe po ś. p. Ludwice i Michale Małżonkach Sobieskich, a mianowicie: Meble, Garderoba, Bielizna, Powozy, Sanie, Zaprzęgi, Bibljoteka, a to w domu pod Nr 651 przy ul: Przeiazd, w Warszawie położonym.— J. *Noskowski*.



Pod Nr 1129 przy ulicy Żelaznej, drugi dom od rogu Leszna, są każdego czasu do naięcia porządne DOROŻKI z końmi; tamże są do zbycia Sanki porządne; oraz para Chomont Krakowskich ozdobnych, mało używanych; tamże iest do zbycia Nawóz od koni, można się ułożyć kwartalnie, ktoby sobie życzył. Wiadomość na dole w bramie na prawo, od godz: 7 rano do 1ej w południe.

Pożądaną iest okazja w najkrótszym czasie do miasta KIJOWA w Rossji, lub też do miast pobliskich, z iaką Damą albo familją godną, na wspólny koszt, lub ile na tę osobę przypadnie; bliższą informację powziąść można przy ulicy Podwal, w Hotelu Sławiańskim pod Nr 21 stancji, na 2m piątrze.



Potrzebną iest SUMMA od 20,000 do 30,000 zł, na pewną hipotekę Domu murowanego w Warszawie. Życzący sobie takową wypożyczyć, może powziąść bliższą wiadomość w Cukierni Semadyniego, przy rogu ulicy Nowy-świat i drogi Jerozolimskiej, idąc do kolei żelaznej, bez pośrednictwa Meklerów.

O dziewięć mil od Warszawy, na trakcie Krakowskim, iest WIEŚ do wydzierżawięnia; oraz znajduie się tam kilka tysięcy sztuk OLSZYNY na browarkę. Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 802, na 1m piątrze.

FOLWARK we wsi Nartach, w Pow: Rawskim Gub: Warszawskiej, od Mszczonowa mil 2 położony, iest do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu, z całem Inwentarzem ruchomym i żywym, bez żadnego długu; ziemia pszenna 3-polowa, zasiewu oziminy korcy 50, Siana gruntowego fur parokonnych 12, z zabudowaniem wszelkiem dogodnem gospodarskiem, z Piwnicami i Sadzawką. Podatku opłaca się rocznie zł. 126 gr. 14. Wspomniony grunt obrabia się Parobkami i Kopiarzami.

W Gubernji Kiiowskiej Powiecie Skwirskim, Właściciel znacznych dóbr M. *Pawołocz* zwanych, maiąc w tych dobrach wszelkie dogodności do założenia FABRYKI CUKROWEJ, wzywa Przedsiębierców posiadaiących dokładną znaiomość tej fabrykacji, do wejścia z nim w układy na warunkach na-

der korzystnych. Pod zasiew buraków może być użytem corocznie do 500 morgów ziemi najlepszego gatunku, które Właściciel własnym kosztem uprawiać podejmuie się, i dostarczać będzie drzewo opałowe, a na założenie samej Fabryki są dość obszerne zabudowania murowane, które z niewielkim kosztem mogą być przerestaurowane. Można się poinformować bliżej u niżej podpisanego przy ulicy Sto-Krzyzkiej, w domu Mahońbauma Nro 1412. — J. *Browiński.*



We wsi Komorowie, o dwie mil od Warszawy, a od Pruszkowa o ćwierć mili, są do wynaięcia od 1go Maja, dwa DOMKI, z Kuchniami, Stajniami, Wozowniami, Piwnicą, zupełnie umeblowane, nawet z pościelą.

Wdowa po b. wojskowym, przybyła z prowincji, życzy przyiąć obowiązek BONY lub Zarządu domu, i usposobiona w rozmaitych robotach Damskich. Mieszka przy ulicy Piwnej pod Nr 100.

NIEMKA w młodym wieku, życzy przyiąć obowiązek do Dzieci, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ul: Marjensztadt Nr 2649, u P. Bluma.

KSIĄŻKI Legitymacyjne, należące do Małżonków Kucharskich, zaginęły d. 13 b. m; Znalazca raczy oddać pod Nr 1348 przy ul: Nowy-świat, do Struża, za nagrodą.

SKLEP z 3ma Pokoiami, Kuchnią angielską i Piwnicą, do wynaięcia od Sgo Jana, na Handel Bławatny, na Sukno, lub na Księgarnię, przy ulicy Długiej pod Nr 588. Wiadomość u Struża Michała, który doprowadzi do Murgrabiego.



KUCHARZ, znaiący dokładnie swoią sztukę, przytem posiadaiący stosowny fundusz, życzyłby sobie z prowadzącym pewny proceder w mieisсu odpowiednim wejść w stosunki, a ztąd dla siebie korzyść odnieść; niech się zgłosi do P. Górskiego, w Kancelarji Mecenasa tamże mieszkaiącego, przy ul: Nalewki Nr 2239.



FORTEPJAN mahoniowy, więcej iak pół 7ej oktawy, od C. do G., do sprzedania za stałą cenę Rsr. 140, przy ulicy Piwnej, wprost bramy XX. Augustjanów Nr 91, na 2m piątrze.

W mieszkaniu moiem przy Krak:-Przedmieściu, w pałacu Karasia Nro 2783, wprost Statuy Kopernika, w drugiej bramie od podwórza, na której iest znak Nazwiska moiego zawieszony, wykładam najnowszym sposobem NAUKĘ KROJU z miary, wszelkich Ubiorów Damskich, jako to: Sukien, Szlafroczków z rozmaitemi stanikami i ubraniami, Płaszczyków, Mantyli, Wizytek, i t. p., a to podług najświeższych żurnali, których się i na najtrudniejsze figury nie przymierza.— Osoba chęć maiąca, w dniach 10ciu wyuczoną będzie, za co ręczę.— Wszakże iuż wiele Uczennic moich, Magazyny Mód założyły, i obowiązek Panien do robot przyięły. O! iakież to ukontentowanie i korzyść iest dla Panien, gdy same i podług gustu swego, Suknie bez trudności, robić sobie mogą.— Tekla *Hirosz.*

FABRYKA PORTERU
POD FIRMĄ KAROLA SOMMER,
w Warszawie przy ulicy Chłodnej pod Nrem 918 *exystuiąca,*

Zawiadamia Szano: Handluiących w Warszawie i na Prowincji, że iak dotąd, tak i nadal, taż Fabryka czynną być nie przestanie, i że swej dobroci znanym PORTEREM MARCOWYM poleca się.— Przytem uprasza Debentów, aby z należnością od nich za wybrany Porter przypadaiącą, w przeciągu miesiąca pospieszyli; gdyż po uregulowaniu Inwentarza, prawnie przez Sukcessorów znagleni zostaną.

PATEK i SPÓŁKA.

Rękodzielnicy zegarmistrzostwa *w Genewie, quai des Bergues* 15, dostrzegłszy wiele fałszowanych Zegarków *złego gatunku*, sprzedaiących się z ich nazwiskiem, zawiadamiaią, że dla zapobieżenia oszukaństwa, dołączaią zawsze do każdego ich żegarka, *świadectwo i zaręczenie*, opatrzone podpisem własnoręcznym i pieczęcią fabryki, czego Kupuiący domagać się ma prawo. Zegarki nowego systemu, *ich własnego wynalazku*, nakręcaiące się i reguluiące *bez kluczyka*, uwieńczone zostały medalem, *na wystawie sztuk pięknych w Paryżu*, z otrzymaniem przywileiu 15to-letniego. Dla uniknienia nieporozumień, upraszaią aby wszelkie należności do dawnej fabryki Patek i Czapek, przysłane były do Patek i Comp:, iako właścicieli wyłącznie tej rękodzielni zegarmistrzostwa, lub też składane u ich Korespondentów, któremi są: Panowie Fryderyk Sejdel w Warszawie, J. Bochenek w Krakowie, F. Gliszczyński w Poznaniu, Fiorentini w Wilnie.

Jest do wydzierżawienia **FOLWARK** Fiukówka wraz z Wsią tegoż nazwiska, w Pcie Łukowskim Okręgu Żelechowskim, mil 13 od Warszawy. Grunta posiada dobre, urodzajne; łąki obszerne; pastwisko bliskie; Gospodarzy 13; ludność znaczna; zabudowania folwarczne zupełnie w dobrym stanie; Dom mieszkalny wygodny, nowo wyrestaurowany; drzewo na gruntową potrzebę. Bliższą wiadomość można powziąść na gruncie, lub w Warszawie przy ulicy Leszno Nro 725, na 2giem piątrze.

DOBRA Ziemskie nad granicą Szląską, obejmuiące 120 włók miary warszawskiej, z lasami, łąkami, polami, w okolicy Częstochowy, są z wolnej ręki do sprzedania lub mogą być zamienione na Dom w Warszawie. Ktoby sobie życzył bliższą wiadomość powziąść o takowych, udać się raczy do W. Adama *Eger*, w Warszawie przy ul: Krak:-Przedm: N° 382, a o miejscu i szczegółach poinformowanym zostanie.



Do Składu Gołębiowskiego, w pałacu Hr: Krasińskiego, przy ulicy Krak:-Przedm:, nadszedł znaczny transport JABŁEK Tyrolskich, Kosztelów, Rapów, Kalwinów, Bursztuwek; iakoteż Gruszek w różnych gatunkach; oraz na maszynie suszonych Śliwek, Gruszek, Jabłek; także MIODU Lipcu MIODU prasnego, ORZECHÓW Tureckich, Włoskich i Laskowych; KONFITUR, MARMULAD, GALARET, SOKÓW i POWIDEŁ w najlepszym gatunku

Jest do wydzierżawienia w każdym czasie **OBERŻA**, w Mieście Międzyrzecu, na trakcie Brzeskim położona. Bliższa wiadomość o warunkach pomienionej Dzierżawy, powziętą być może u Rządcy Dóbr, mieszkaiącego w temże Mieście.



WIELKA LICYTACJA
WIN WYBORNYCH WĘGIERSKICH.

Dnia 1go Czerwca r. b. sprzedawane będą częściowo licytando w mieście Preszowie (Eperies) na wyższych Węgrach, 1,000 wiader Win stołowych, Tokajskich, Ermeleckich Bakator, z roku 1841, aż po rok 1846; tudzież 125 wiader Węgrzyna, Maszlażu, grubego, słodkiego i wytrawnego z ro-

ku 1830, 34, 36, 41 i 1845; między temi i kilka baryłek ESENCJI; iakoteż WINA i ESENCJE odleżałe w butelkach Tokajskich, Ruster, Edinburskie, Meneskie: z roku 1788, 1811, 1827, 1823 i 1841.— Zaś dnia 8go Czerwca r. b. również sprzedawane będą częściowo licytando w miasteczku Maada, obok Tokaju, 250 wiader Win naprawianych (Ausbruch i Maslasz) z roku 1841, 1845 i 1846; oraz 45 wiader WINA Ermeleckiego stołowego, to iest z sławnych Piwnic J. S. *Steinhübla*, teraz uległych Masie Konkursualnej.— Preszów, d. 1 Kwietnia 1847.— Grzegorz *Saarossy*, Kurator Massy. —Polecenia o kupno tychże Win, zaręczaiąc troskliwe spełnienie, przyjmuią w listach przedpłatnych (franko) tamże.

Burchard et *Comp*:.

Podpisany objąwszy w posiadanie od d. 1 Kwietnia r. b. *Hotel Polski w Kaliszu*, przy ulicy Józefiny i Wrocławskiej położony, takowy do należytego porządku przyprowadził: 1) przez zaprowadzenie przyzwoitej posługi; 2) przez urządzenie w sposobie najnowszym Restauracji z napoiami, i 3) przez świeże umeblowanie i odmalowanie pokoiów; o czem podaiąc do publicz: wiadomości, ma honor nadmienić, że JW. i WW. Osoby do Kalisza przybywaiące, dążące do należytych wygód i porządku, takowe u podpisanego w *Hotelu Polskim* obecnie znaleść mogą za cenę umiarkowaną.— Jan *Więckiewicz*.


Do sprzedania: 1) w dobrach Topoli Kątowej pod Łęczycą, SKOPÓW do chowu i na zapas zdatnych, tudzież 70 MACIOR do chowu zdatnych.— 2) w dobrach Koburzycko pod Wartą. SKOPÓW 200, MACIOR 100, do chowu zdatnych.


200 MACIOR młodych, zupełnie zdrowych, w cienkiej i obfitej wełnie, można nabyć w Dobrach Belny pod Gostyninem. — Listy *franko* przez Kutno do Rządcy.

TAFLE Lagrowe w dobrym gatunku i Skrzynkowe pół-białe, pochodzące z Fabryki Moczydłowskiej P. *Lieberta*, są do nabycia po cenie fabrycznej w Składzie Edwarda *Geisler* w mieście *Zgierzu*.

Osoba uzdatniona w gospodarstwie wiejskiem, zaopatrzona w chlubne świadectwa, życzy przyiąć obowiązek RZĄDCY lub EKONOMA od S. Jana r. b. Wiadomość w domu pod Nr 2428 przy ulicy Nowolipie, u Cechczyckiej, na 2m piątrze.

Rada Szczegółowa Szpitalu S. Ducha PP. Marcinkanek. — Podaie do publicznej wiadomości, iż 4ry PLACE, frontem od ulicy Szpitalnej położone, Nr 1, 2, 3 i 4 oznaczone, z których każdy trzyma frontu łokci warszawskich 48, długości łokci 120, dziś tył ogrodu przy domu Nr 1258 A., stanowiące iako własność Szpitalną, sprzedane zostaną przez publiczną in plus licytację w gmachu Szpitalu Sgo Ducha PP. Marcinkanek przy ulicy Przyrynek Nr 1896, w dniu 20 b. m. o godz: 11 z rana, odbyć się maiącą. Przystępuiący do licytacji, zaopatrzy się w wadjum Rsr. 150 w gotowiźnie, lub Listach zastawn: z kuponami, które nieutrzymuiącym się przy kupnie, natychmiast powróconem będzie. Bliższe warunki sprzedaży tej do przejrzenia każdodzieniennie znajduią się w Kancel: Rady Szczegółowej w gmachu Szpitalnym, i na gruncie w domu Nr 1258 A, przy ul: Nowy-świat, u Strużą Józefa, który zarazem na żądanie osób interesowanych, place na sprzedaż wystawione, okaże. — Za zgodność, Sekretarz Rady, A. *Gärtner*.


D. 14 b. m. wybiegła SUCZKA biała, z wyżełków angiels:, 5 miesięcy maiąca, łebek i uszy kasztanowate, z przedziałem białym na łebku, na boku łatka kasztanowata. Łaskawy Znalazca lub nabywca, raczy oddać przez wzgląd na zmartwienie Służących, pod Nr 1245 w pałacu po-Branickich, przy ulicy Nowy-świat, w korpusie po lewej stronie, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.


W pierwszy dzień Wielkiejnocy po południu, na rogu ulicy Nalewek i Sto-Jerskiej, schwytaną została SUCZKA z wyżełków angiels:, cała biała, łebek i uszy kasztanow:, na środku łebka łysek biały, na iednym boku odmiana kasztanow:. Ktoby wiedział o przywłaścicielu i doniósł, otrzyma nagrodę przeznaczoną dla znalazcy; nieprawy zaś nabywca, proszony iest o oddanie tej Suki za nagrodą, przy ulicy Nalewki Nr 2243 w domu Lochmana na 1sze piątro, w oficynie po lewej ręce; ieżeli zaś tego nie uczyni, sam sobie winę przypisze, że o przywłaszczenie sądownie pociągnięty będzie.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Na odpowiedni maiątek tu w miejscu położony, dobry i regularny procent, potrzebna iest SUMKA w Listach Zastawn: podług kursu lub kursuiącej monecie od 4ch do 6ciu tysięcy, na rok ieden a chociażby i dłużej. Ktoby sobie życzył ulokować, raczy się zgłosić do Kantoru Zleceń.

W dobrach prywatnych Końskie Wielkie, we wsi Stadnicka Wola, Powiecie Opoczyńskim, Gub: Radomskiej, o milę od miasta Końskich położonej, znajduią się od dnia 15 Lipca r. b. do wydzierżawienia z wolnej ręki, PAPIERNIA angielska, i MŁYN nowy o 2ch złożeniach przy wodzie dostateeznej, Czarna zwanej, dokładnie urządzone, ze Składami, Mieszkaniami przyzwoitemi, Zabudowaniem gospodarskiem i wszelkiemi potrzebnemi dogodnościami. Życzący sobie dzierżawić te Zakłady, zechce się na miejscu o ich stanie i użyteczności przekonać, a do układów zgłosić się do Kommissorjatu Dóbr w Końskich.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła 8.

TEATR WIELKI. Dziś, 9ty raz *Don Paskwale*. 2gi raz *Przybycie, Zabawa i Odjazd na kolei żelaznej*. Wczoraj zamiast ogłoszonych, były przed Zabawą tancerską, 132gi raz *Antoni i Antosia*, z tańcami wiejskiemi, i 87my raz *Dwaj roztargnieni*.

TEATR ROZMAITO:. Dziś, 29ty raz *Przyiaciele*. 33ci raz *Doktór Medycyny*.


Mam zaszczyt donieść Szan: Gościom, którzy raczyli mnie odwiedzać w lokalu moim, gdzie od lat kilkunastu exystowała KAWIARNIA przy ulicy Trębackiej, w domu W. Kiślańskiego, teraz zaś przeniosłam moie mieszkanie na ulicę Niecałą do domu Fyszydera Nr 614, wizawi domu Xięztwa Łowickiego; spodziewam się, iż Szan: Goście, raczą mnie i nadal odwiedzać.— *Głębocka*.


Przy ulicy Przeiazd i Tłumackiej, w domu narożnym W. Rocha Zawadzkiego pod Nr 739, po prawej stronie w podwórzu na dole, dostanie JEDZENIA w każdym czasie. OBIADY poiedyncze po zł. 1 gr. 5, miesięcznie po zł. 30; za czyste i smaczne urządzenie Potraw, oraz prędką usługę, podpisana ręczy.

Kla: *Miłoszewska*.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Kwiczoły, Kapłon z komputem, Polędwica z rydzami, Pieczeń cielęca, Sztufada, Zrazy, Kotlety, Frykas, Główka cielęca po wiedeńsku.— Obiad: Zupa śmietanowa, Barszcz, Rosół, Sztuka mięsa, Mostki faszer:, Prosie, Pieczeń huzarska, Jabłka.